



POZ. 104

**UCHWAŁA NR 6
RADY WYDZIAŁU HISTORII**

z dnia 12 stycznia 2022 r.

**w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu zmiany rozporządzenia
Ministerstwa Edukacji i Nauki dotyczącego podstawy programowej kształcenia
ogólnego dla szkół ponadpodstawowych (w zakresie przedmiotów „Historia”,
„Historia i teraźniejszość” oraz „Wiedza o społeczeństwie”)**

Na podstawie § 62 ust. 1 pkt 12 Statutu Uniwersytetu Warszawskiego (Monitor UW z 2019 r. poz. 190) oraz § 6 pkt 11 Regulaminu Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego (Monitor UW z 2020 r. poz. 129) Rada Wydziału Historii przyjmuje następujące stanowisko:

§ 1

Rada Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego wyraża zaniepokojenie trybem i terminem konsultacji społecznych w tak ważnych sprawach, jak zmiany programowe w nauczaniu historii i wiedzy o społeczeństwie oraz wprowadzenie nowego przedmiotu „Historia i teraźniejszość” w szkołach ponadpodstawowych.

Omawiany projekt sprawia wrażenie przygotowywanego w pośpiechu, bez odpowiedniej staranności i z pominięciem zasad dobrej dydaktyki. Wprowadzenie dwóch niezależnych, równoległych ścieżek kształcenia historycznego grozi chaosem w procesie edukacji historycznej.

Pożądaną ze wszelkich miar zwiększanie udziału historii najnowszej w edukacji szkolnej nie może odbywać się kosztem wiedzy o społeczeństwie – przedmiotu interdyscyplinarnego, który korzystając z dorobku wielu dyscyplin naukowych (m.in. filozofii, nauk prawnych, nauk socjologicznych, nauki o kulturze i religii, nauki o komunikacji społecznej i mediach), ma przygotowywać młodzież do świadomego udziału w życiu społecznym i politycznym.

Zaniepokojenie budzi zawarta w projektach podstaw programowych dla przedmiotów „Historia” oraz „Historia i teraźniejszość” jednostronna wizja wydarzeń i procesów historycznych, narzucająca nauczycielom oraz uczniom schematyczne ujęcia przeszłości i współczesności.

W związku z powyższym Rada Wydziału Historii UW popiera stanowiska Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Komitetu Nauk Historycznych PAN w sprawie projektu zmiany rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki dotyczących podstawy programowej kształcenia ogólnego w szkołach ponadpodstawowych w zakresie przedmiotów „Historia” oraz „Historia i teraźniejszość”, które stanowią załączniki do niniejszej uchwały.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Załączniki

1. Uchwała nr 1/2022 Komitetu Nauk Historycznych PAN podjęta w drodze kurendy mailowej w dniach 4-5 stycznia 2022 r.
2. Opinia Polskiego Towarzystwa Historycznego w sprawie projektu zmiany rozporządzeń Ministerstwa Edukacji i Nauki dotyczących Podstawy programowej kształcenia ogólnego w szkołach ponadpodstawowych w zakresie przedmiotów „Historia” oraz „Historia i Terakniejszość”.

Dziekan Wydziału Historii: *Ł. Niesiołowski-Spanò*



KOMITET NAUK HISTORYCZNYCH
PAN

Rynek Starego Miasta 29/31, 00-272 Warszawa
e-mail: knhpan@wp.pl

Warszawa, 5 stycznia 2022 r.

Uchwała nr 1/2022

Komitetu Nauk Historycznych PAN

podjęta w drodze kurendy mailowej w dniach 4-5 stycznia 2022 r.

Komitety Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk popiera i przyjmuje za swoją poniższą opinię Komisji Dydaktyki Historii KNH.

**Opinia Komisji Dydaktyki Historii
działającej w ramach Komitetu Nauk Historycznych PAN
ws. projektu zmiany rozporządzeń Ministerstwa Edukacji i Nauki dotyczących
Podstawy programowej kształcenia ogólnego w szkołach ponadpodstawowych**

W ramach konsultacji publicznych dwóch projektów rozporządzeń Ministra Edukacji i Nauki z dnia 16 grudnia 2021 r. zmieniających:

- rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia
- oraz rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej

szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej
Komisja Dydaktyki Historii działająca w ramach Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk przeanalizowała przedstawione propozycje zmian i zgłasza następujące uwagi.

UWAGI OGÓLNE

1. Doceniając wysiłek Autorów Podstawy programowej w propagowanie edukacji historycznej na poziomie szkoły ponadpodstawowej, przejawiające się we wprowadzeniu dodatkowego przedmiotu pod nazwą „Historia i teraźniejszość”, zwracamy uwagę na fakt, iż zaprezentowane zmiany w rzeczywistości dotyczą istotnych ingerencji w całą koncepcję kształcenia historycznego na tym etapie edukacyjnym, a także dokonują się kosztem ograniczenia edukacji obywatelskiej. Obejmują bowiem również modyfikację przedmiotu „Historia” (w zakresie podstawowym i rozszerzonym), likwidację przedmiotu „Wiedza o społeczeństwie” w zakresie podstawowym oraz znaczącą modyfikację tego przedmiotu w zakresie rozszerzonym. Zaproponowane zmiany ujawniają się na każdym poziomie zapisów Podstawy programowej: w celach kształcenia, treściach nauczania oraz w warunkach i sposobach realizacji.
2. Powinniśmy zatem mówić nie o zmianie Podstawy programowej, a całkowicie nowym dokumencie, który wymagałby szerokiej dyskusji społecznej i konsultacji przeprowadzonych wśród zainteresowanych środowisk (zwłaszcza wśród akademickich dydaktyków i historyków oraz nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie). Tymczasem tryb i termin procedury legislacyjnej zaproponowanych przez Ministerstwo zmian znacznie ogranicza możliwość zabrania głosu w tej tak ważnej sprawie. Ukazanie się bowiem projektów rozporządzeń w okresie przedsięwziętym i wyznaczenie terminu zakończenia konsultacji tuż po Nowym Roku i Święcie Trzech Króli, przypomina znane z historii praktyki procedowania za wszelką cenę, w nieuzasadnionym pośpiechu i z założenia nie zamierzające uwzględnić głosów krytycznych.
3. Zastrzeżenia budzi także brak zachowania niezbędnej przerwy pomiędzy gruntownymi reformami Podstawy programowej. Ostatnia tak znacząca zmiana tego dokumentu obowiązuje dopiero od roku szkolnego 2019/20. Uczniowie ją realizujący są obecnie w klasie III i swój cykl kształcenia zamkną najwcześniej w roku 2023 (liceum) lub 2024 (technikum). Po raz pierwszy mamy zatem do czynienia z tak szybką zmianą Podstawy programowej jeszcze przed zakończeniem pierwszego cyklu realizacji, całkowicie niezgodną z zasadami ewaluacji w systemie oświaty. Wiemy przecież, że zmiany programowe powinny być przeprowadzane nie częściej niż co 10 lat i w stosunku do nich powinno być stosowane *vacatio legis* o czasie nie krótszym niż 24 miesiące. Pozwoliłoby to – przy poważniejszych reformach – na opracowanie podręczników i innych materiałów dydaktycznych z należytą dbałością o ich poziom merytoryczny, dydaktyczny i edytorski, a nauczycielom dałoby możliwość uzupełnienia wiedzy, np. poprzez udział w studiach podyplomowych (z reguły trwających 3 semestry).
4. Największy jednak niepokój budzi usunięcie z nauczania szkolnego w zakresie podstawowym „Wiedzy o społeczeństwie”, jednego z najważniejszych – w naszym przekonaniu – przedmiotów w edukacji obywatelskiej młodego pokolenia. To właśnie w jego ramach uczeń miał szansę zapoznać się z mechanizmami działania współczesnych państw i ich instytucji, zrozumieć zasady relacji rządzący-rządzeni, nauczyć się poruszania się w przestrzeni społecznej, kształtować postawy – w tym także ważną postawę obywatelską, przetrąconą przez lata PRL-owskiej indoktrynacji,

zobaczyć jak można działać dla dobra wspólnego i uświadomić sobie konsekwencje naruszania ustalonego porządku społecznego. Edukacja obywatelska formuje kolejne pokolenia i przygotowuje je m.in. do przejścia władzy w kraju, a co ważniejsze, także do wzięcia odpowiedzialności za jego pomyślny rozwój i pozycję na arenie międzynarodowej.

Tymczasem uczniowie, którzy nie wybiorą tego przedmiotu w zakresie rozszerzonym, nie zetkną się w ramach przedmiotu „Historia i teraźniejszość” z treściami z obszaru nauk o polityce i administracji, nauk prawnych i nauk socjologicznych. Zaproponowane przez autorów nowej Podstawy programowej wymagania szczegółowe i treści tego nowego przedmiotu nie pozwolą uczniom na zdobycie wiedzy choćby z zakresu funkcjonowania państwa, samorządu terytorialnego czy sądownictwa. Przedmiot ten nie daje też podstaw do zdobywania kompetencji w zakresie analizy aktów prawnych, informacji w mediach, nie kształtuje żadnych umiejętności obywatelskich.

5. Wprowadzenie nowego przedmiotu „Historia i teraźniejszość” budzi również zastrzeżenia z punktu widzenia dostosowania programu do zdolności percepcyjnych młodzieży, która będzie go realizować w klasie I i II szkoły ponadpodstawowej, mając zaledwie 14 lub 15 lat. Takie zagadnienia jak np. meandry polskiej polityki lat 90. XX wieku, zrozumienie funkcjonowania reżimu obowiązującego w okresie PRL czy zawiłości dziejów państw świata, jak Chiny, Kambodża czy Wietnam, najpewniej będą dla świeżo upieczonego absolwenta szkoły podstawowej zupełnie niezrozumiałe. W tym kontekście trzeba również mieć świadomość, że włączenie treści kształcenia z zakresu dziejów najnowszych do przedmiotu realizowanego w pierwszych latach nauki w szkole ponadpodstawowej wymaga uprzedniego przyswojenia przez uczniów odpowiedniej wiedzy i umiejętności na niższych etapach kształcenia, a tym samym terminologii i znajomości problemów, które nie znajdują się przecież w Podstawie programowej z „Historii” czy „Wiedzy o społeczeństwie” w szkole podstawowej.
6. Jednym z najważniejszych mankamentów przeprowadzonych zmian w Podstawie programowej jest narzucenie jednoznacznej interpretacji i oceny niektórych wydarzeń/osób/procesów historycznych. Szczegółowe treści nauczania niejednokrotnie wymagają od nauczyciela, aby prezentował je zgodnie ze sformułowaną wprost lub domyślnie interpretacją wskazaną przez autorów Podstawy programowej. Takie sformułowanie treści nauczania stanowi zagrożenie ideologizacją czy wręcz indoktrynacją, jak również może być formą zniechęcenia młodzieży do krytycznego namysłu nad wydarzeniami historycznymi czy problemami teraźniejszości. Treści przekazywane w szkole nie mogą służyć politycznym frakcjom i nie mogą się zmieniać wraz ze zmianą większości parlamentarnej. Muszą uwzględniać obiektywne fakty i troszczyć się o ich przedstawianie z różnych punktów widzenia. Niepokoi zwłaszcza fakt, że nowa wersja Podstawy programowej w centrum zainteresowań stawia głównie Polaka, w bardzo niewielkim wymiarze zwracając uwagę na obywatela Polski innej narodowości. Znikły zapisy o zapoznawaniu się ucznia z wielością i różnorodnością poglądów, ocen i stanowisk czy kształtowaniem krytycznego stosunku do nich. Występuje rażąca dysproporcja pomiędzy wydarzeniami chwalebными i trudnymi, czego wymownym przykładem jest wskazanie wyłącznie godnych pochwały postaw Polaków wobec Holokaustu i przemilczenie zjawisk przeciwnych, albo omówienie wyłącznie oporu wobec partii komunistycznej w okresie powojennym, bez uwzględnienia obszarów kolaboracji, poparcia i ich przyczyn.

Przykładowo autorzy Podstawy programowej:

- oczekują, że uczeń będzie wyjaśniał, „dlaczego katastrofę z dnia 10 kwietnia 2010 roku należy traktować jako największą tragedię w powojennej historii Polski” (VII.9), co stanowi narzucenie jednoznacznej interpretacji wydarzenia z historii najnowszej,

- oczekuje się, że uczeń „charakteryzuje różne wizje wyjścia Polski z postkomunizmu i wyjaśnia na czym polegało polityczne znaczenie 2005 roku w Polsce” (VII.8) – tymczasem ocena najnowszej historii politycznej Polski pozostaje wciąż elementem debaty historyków, politologów i innych przedstawicieli środowisk akademickich, nie są to dyskusje zamknięte, a samo pojęcie „wyjścia Polski z postkomunizmu” pozostaje kategorią niejasną i raczej publicystyczną niż naukową,
 - uczeń ma scharakteryzować „koszty finansowe i społeczne »polityki klimatycznej«” (VII.13) oraz „potrafi wskazać różnicę między ekologią a ekologizmem” (III.10), co rodzi skojarzenia z publicystyką promującą postawy negacjonizmu klimatycznego, zamiast kształtowania wrażliwości na globalne problemy współczesności, których podważanie stanowi jednocześnie formę legitymizowania antynaukowego dyskursu,
 - oczekuje się, że uczeń będzie potrafił „wskazać na różnice między tolerowaniem a afirmowaniem zjawisk kulturowych i społecznych” (VII.2), co budzi skojarzenia z dyskursem środowisk promujących nacjonalizm, ksenofobię czy homofobię, a jednocześnie podważa znaczenie tolerancji jako jednej z podstawowych cnót prospołecznych.
7. Autorzy Podstawy programowej wpisali do treści kształcenia szereg pojęć, które mają charakter nienaukowy, a ich pochodzenie jest jednoznacznie publicystyczne: „ekspansja ideologii »politycznej poprawności«”, „nowa definicja praw człowieka”, „tzw. ustawy kościelne”, „reżim stanu wojennego”. Znaleźć można także wprost sformułowane błędy rzeczowe, jak chociażby utożsamianie „doktryn kolektywistycznych” z „totalitarnymi”, co stanowi bezdyskusyjnie przejaw nieznamomości podstawowych pojęć politologicznych. Wśród treści szczegółowych umieszczono również szereg sformułowań przynajmniej niejednoznacznych, jak chociażby: „kontrowersje ideologiczne na forum instytucji unijnych”, „pojęcie postkomunizmu jako trwałej bariery rozwojowej”, „rewolucja ducha za żelazną kurtyną”, „twarda postawa Zachodu”, „represyjna polityka stanu wojennego” czy „uwłaszczenie nomenklatury”. Sformułowania tego typu nie powinny znajdować się w Podstawie programowej, choć mogą pojawiać się w podręcznikach szkolnych, a dyskusje wokół tych pojęć czy zagadnień powinny stanowić bazę materiałów źródłowych do wykorzystania podczas lekcji.
8. Ważnym brakiem w zakresie treści nauczania w projekcie Podstawie programowej jest pominięcie roli nauki, która przecież odgrywa tak znaczącą rolę we współczesnym świecie. Uczeń szkoły ponadpodstawowej powinien mieć szansę zrozumieć na czym polega naukowe poznanie, jak nauka zabezpiecza się przed nieuchronnymi błędami poznawczymi i jak je koryguje, jak się zmienia, jaki wpływ wywiera na życie społeczeństw.

UWAGI SZCZEGÓŁOWE do przedmiotu „Historia i teraźniejszość”

1. Pomimo ogólnej charakterystyki przedmiotu, w której przedstawia się go jako przedmiot interdyscyplinarny, łączący w sobie „wiedzę o życiu społecznym człowieka i jego instytucjach z wiedzą o dziejach najnowszych Polski i świata”, „Historia i teraźniejszość” obejmuje przede wszystkim treści z zakresu historii najnowszej, zaś wiedza o podstawach życia społecznego obejmuje zaledwie jeden z siedmiu bloków tematycznych. Wszystkie pozostałe treści stanowią zagadnienia przeniesione z dotychczasowego kształcenia historycznego. Treści z zakresu socjologii i nauk o polityce zostały znacząco zredukowane w stosunku do uprzedniej Podstawy programowej z „Wiedzy o społeczeństwie” na poziomie podstawowym, a treści z

zakresu nauk o bezpieczeństwie i nauk prawnych zostały niemalże usunięte. Tak sformułowana Podstawa programowa przedmiotu nie spełnia warunku interdyscyplinarności i nie daje możliwości odpowiedniego przygotowania przyszłego obywatela do funkcjonowania w rzeczywistości społecznej, politycznej i gospodarczej. W sposób szczególny uwagę należy zwrócić na ograniczony zakres treści z prawa konstytucyjnego, dzięki którym absolwent szkoły ponadpodstawowej miał dotąd możliwość stawać się świadomym obywatelem, rozumiejącym mechanizmy działania ustroju i najważniejszych instytucji państwa. Ponadto zupełny brak treści z zakresu poszczególnych gałęzi prawa (karne, cywilne i administracyjne) sprawi, że absolwent szkoły ponadpodstawowej będzie analfabetą prawnym, który nie poradzi sobie w sytuacjach wymagających korzystania z usług publicznych związanych wymiarem sprawiedliwości czy organami ścigania, z załatwianiem spraw urzędowych, korzystaniem z pomocy prawnej bądź przygotowaniem pism procesowych. Tak sformułowane treści kształcenia zupełnie nie pozwalają na osiągnięcie pierwszego z wyznaczonych celów kształcenia, czyli „uzyskania przez ucznia znajomości podstawowych zasad życia społecznego, w tym fundamentów państwa i prawa”.

2. W treściach nauczania „Historii i teraźniejszości” (przynajmniej w części dotyczącej dziejów Polski po II wojnie światowej) generalnie dominuje historia polityczna, a umyka historia społeczna i gospodarcza. Uczeń raczej nie będzie miał szansy dowiedzieć się, jak zmieniało się życie codzienne, że następowały procesy urbanizacyjne, rósł poziom wykształcenia, postępowaly procesy przystosowania się do panującego reżimu. Wątpliwości też budzi zakres odniesienia się do kwestii związanych z życiem kulturalnym. W jaki sposób zatem uczeń zrozumie, skąd „wyrośli” wybitni reżyserzy teatralni (Grotowski, Kantor), filmowi (Wajda, Kawalerowicz, Has, Munk itd.), pisarze, rzeźbiarze itd.
3. Niemal zupełnie nieobecny jest też regionalny wymiar wiedzy o przeszłości (i teraźniejszości). Autorzy projektu podstawy wskazali w nim: „Edukacja historyczna ma ważne cele wychowawcze. Umożliwia w szczególności: [...] rozbudzenie zainteresowań własną przeszłością, przeszłością swojej rodziny oraz historią lokalną i regionalną” (s. 3). Tymczasem owa lokalność jest obecna wyłącznie jako odszukanie w najbliższym otoczeniu uczniów egzemplifikacji „narodowej” przeszłości – por. „rozpoznaje najważniejsze postacie »Solidarności« (z perspektywy ogólnopolskiej i lokalnej)” – s. 34). Jeżeli autorzy używają terminu „lokalny” w innym kontekście, to wyłącznie pejoratywnie jako określenia negatywnego – por. „Przy uwzględnieniu wymienionych wyżej celów kształcenia, realizacja przedmiotu historia i teraźniejszość wymaga: [...]. Nabycia przez ucznia umiejętności odróżniania w życiu społecznym tego, co trwałe, od tego, co zmienne, a także tego, co uniwersalne, od tego, co partykularne i związane z tradycjami lokalnymi” (s. 39).
4. Odnosząc się do szczegółowych zapisów Podstawy programowej z „Historii i teraźniejszości” zwracamy uwagę na:
 - w opisie „Cele kształcenia – wymagania ogólne” – użycie sformułowania „przygotowanie ucznia do samodzielnej i **sprawiedliwej** oceny wspomnianych przemian zachodzących w Polsce i na świecie”, podczas gdy sami autorzy projektu wskazują różne rozumienie pojęcia sprawiedliwość (s. 41),
 - w pkt 3) ze s. 40 opisując zmienność „określenia dobra wspólnego (*bonum commune*)” autorzy ograniczają jej opis do „doktryn liberalnych i kolektywistycznych (totalitarnych)” nie uwzględniając pozostałych istniejących doktryn politycznych,
 - w pkt 17) ze s. 41 autorzy oczekują, że w wyniku procesu kształcenia uczeń zrozumie „znaczenie roztropności, społecznej komunikacji, sporu, kompromisu, solidarności i pokoju społecznego”, choć bardziej prawdopodobne (a na pewno bardziej mierzalne) byłoby zrozumienie znaczenia tych postaw / terminów,

- w pkt 18) ze s. 41 autorzy przeciwstawili „związki międzypaństwowe [...] unie państw” „narodom należącym do określonych wspólnot kulturowych (np. narodom Europy łacińskiej)”. Uczniowie mają umieć je od siebie odróżniać i dostrzegać „naturalne pokrewieństwo” tych drugich, choć obiektywnie patrząc analogiczne „naturalne pokrewieństwo” może mieć miejsce także wśród członków „związków międzypaństwowych”,
- w pkt 8 ze s. 42 wymieniony został katalog (w tym przypadku nie wskazano nawet, że stanowi on przykład albo wybór) cech, które autorzy uznali za wyróżniające „początki integracji europejskiej”. Katalog należy uznać co najmniej za niepełny, a tym samym powinno się go uzupełnić bądź poprzedzić opisem „np.” albo „m.in.”,
- w pkt 13) ze s. 43 autorzy oczekują konfrontacji sytuacji polityczno-wojskowej na ziemiach polskich od 1945 roku z „polskimi celami wojennymi z 1939 roku”. Zapis ten wydaje się, biorąc pod uwagę, że w polskiej historiografii za obowiązujące uznać możemy zdefiniowanie wojny 1939 roku jako wojny obronnej II RP, za co najmniej niefortunny,
- w pkt 15) ze s. 43 autorzy używają terminu „Polska Ludowa”, podczas gdy w historiografii rozpowszechnione są określenia tzw. Polska Ludowa albo „ludowa” Polska,
- w pkt 16) ze s. 43 autorzy błędnie wskazali, że jednym z elementów mechanizmu sowietyzacji Polski w latach 1945-1956 była „przynależność do partii komunistycznej jako **jedyna** ścieżka kariery zawodowej i dobrobytu materialnego”, podczas gdy była to główna bądź podstawowa droga, ale na pewno nie jedyna,
- w pkt 17) ze s. 43 znalazł się zapis „Ziem Zachodnich”, podczas gdy pełny obecny w historiografii zapis brzmi „Ziemie Zachodnie i Północne”,
- w pkt 19) ze s. 43 autorzy przywołali „wierność zasadom” „żołnierzy niezłomnych”, nie wskazali jednak, o jakie zasady chodziło,
- w pkt 6) ze s. 47 autorzy stworzyli zdecydowanie zbyt uproszczony podział na „Polaków” i „reżim”,
- w pkt 7) ze s. 47 autorzy niewłaściwie zapisali jedną z aktywności środowiska Kościoła katolickiego: zamiast „pomoc wszystkim prześladowanym” powinno być zapisane np. „pomoc prześladowanym bez znaczenia ich identyfikacji partyjnej czy przynależności do środowisk”,
- w pkt 18) ze s. 48 autorzy wskazali, że uczeń powinien „wyjaśnić znaczenie walki z korupcją dla kultury politycznej”, podczas, gdy termin kultura polityczna nie został wcześniej wprowadzony,
- w pkt 11) ze s. 49 autorzy oczekują, że uczeń „potrafi wymienić reformy w czasach rządów AWS i UW (1997–2001)” oraz „wyjaśnić znaczenie powstania Instytutu Pamięci Narodowej”. Trudno rozstrzygnąć, czy ma to oznaczać, że uczeń ma potrafić podać nazwy czterech głównych reform? Nie wiadomo także, dla kogo znaczenie powstania IPN ma zostać wskazane,
- w pkt 1) ze s. 50 autorzy używają terminów, które obecne są w publicystyce, nie były dotąd stosowane w edukacji (jak np. „ideologia »politycznej poprawności«”),
- w pkt 6) ze s. 50 autorzy wskazali subiektywnie i jednostronnie zmiany UE po 2004 roku, koncentrując się wyłącznie na niekorzystnych aspektach,
- w pkt 7) ze s. 50 autorzy wskazali na „pojęcie postkomunizmu jako trwałej bariery rozwojowej”. Poza błędem w samym zapisie (barierą może być postkomunizm a nie jego pojęcie) trudno odgadnąć, co mieli na myśli,
- w pkt 8) na s. 50 – nieco analogiczna sytuacja, gdy autorzy oczekują, że uczniowie będą potrafili „wyjaśnić na czym polegało polityczne znaczenie 2005 roku w Polsce”, podczas gdy po pierwsze – poza rywalizacją parlamentarną trudno wskazać inne wizje „wyjścia Polski z postkomunizmu”, po drugie – autorzy nawet nie doprecyzowali, czy odnosząc się do 2005 roku mieli na myśli wybory parlamentarne?
- błędne jest zamknięcie historii Polski cezurą 2015 roku, co wskazuje, że kryterium ma charakter stricte polityczny (wybory) i formalny. Cezura powinna być otwarta, ponieważ z każdym mijającym rokiem przybywa zagadnień, które należy mieć na

uwadze planując nauczanie historii najnowszej. Lepszym rozwiązaniem byłoby dodanie końcowego, dość ogólnego zagadnienia np. „Bieżące problemy polityki światowej i wewnętrznej”, co pozwoliłoby nauczycielowi odnieść się do tzw. gorących kwestii z ostatnich lat czy miesięcy i w ten sposób dałoby się uniknąć sztucznego pomijania zagadnień niewygodnych dla aktualnie sprawujących władzę.

UWAGI SZCZEGÓŁOWE do przedmiotu „Historia”

Odnosząc się do zmian w Podstawie programowej przedmiotu „Historia” zwracamy uwagę na:

- termin „odradzanie się polskości na Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach” („XXXV. Ziemie polskie pod zaborami w II połowie XIX i na początku XX wieku” na s. 21) od ponad trzech dekad w historiografii został zastąpiony adekwatniejszym terminem „budzenie polskości”,
- bardzo duże zróżnicowanie sposobu zapisu projektu – od bardzo dużego stopnia uogólnienia (por. „omawia proces sowietyzacji państw Europy Środkowo-Wschodniej i opór wobec komunizmu (Berlin 1953 rok, Węgry 1956 rok, Czechosłowacja 1968 rok” w PP na s. 31) po niemal wyliczenie katalogu (por. „charakteryzuje postawy społeczeństwa polskiego i społeczności międzynarodowej wobec Holokaustu, z uwzględnieniem Sprawiedliwych, na przykładzie Ireny Sendlerowej, s. Matyldy Getter, Antoniny i Jana Żabińskich oraz rodziny Ulmów”),
- używanie w projekcie terminów, które obecne są w publicystyce, nie były dotąd stosowane w edukacji (jak np. „wojujący islamizm” w PR na s. 32),
- przeniesienie prezentacji zróżnicowanych postaw Polaków (por. „opisuje postawy społeczne od negacji i oporu po przystosowanie i współpracę” na s. 34) do poziomu rozszerzonego,
- minimalizowanie ukazywania korzyści związanych z współpracą z partnerami w Unii Europejskiej, którzy pochodzą z Europy Zachodniej – por. „charakteryzuje i ocenia polską politykę zagraniczną, w tym przystąpienie Polski do NATO i do Unii Europejskiej, współpracę regionalną na przykładzie Grupy Wyszehradzkiej (V4) oraz relacji Polski z Ukrainą i państwami bałtyckimi” na s. 35, przy pominięciu np. Trójkąta Weimarskiego,
- koncentrowanie sposobu prezentacji transformacji systemowej na negatywach – por. „ocenia społeczne koszty transformacji” na poziomie rozszerzonym na s. 35,
- przedstawianie „zmieniającej się” UE jako jednego z zagrożeń dla Polski – por. charakterystykę przemian w Polsce w II dekadzie XXI wieku, gdzie obok uwzględnienia kryzysu demograficznego, kwestii zachowania tożsamości kulturowej, transformacji energetycznej, wskazano „zmiany w Unii Europejskiej” (zamiast np. zmian cywilizacyjnych w Europie i świecie),
- niezrozumiałe przyjęcie zapisu, wyraźnie związanego z polityką historyczną: „wyjaśnia, dlaczego katastrofę z dnia 10 kwietnia 2010 roku należy traktować jako największą tragedię w powojennej historii Polski, zamiast bardziej właściwego: „uczeń ocenia znaczenie katastrofę z dnia 10 kwietnia 2010 roku dla państwa polskiego”. Warto byłoby również ostatecznie zdecydować, na którym przedmiocie „Historia” czy „Historia i teraźniejszość” ten zapis się pojawi,
- w opisie „Warunków i sposobu realizacji” Podstawy programowej z „Historii” wymieniono katalog miejsc pamięci i muzeów: Muzeum Powstania Warszawskiego, Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Polskiego Cmentarza Wojennego w Katyniu, Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku, Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie, Lasów Piaśnickich, Cmentarza Obrońców Lwowa, pomijając wykazane w Podstawie (poziom rozszerzony, s. 25) Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach.

- w tym samym opisie „Warunków i sposobu realizacji” autorzy postulują, by „uczeń nie tylko rozumiał i umiał wyjaśnić pojęcia »Panteon Żołnierzy Wyklętych«, »Pomorski Katyń«, »Golgota Wschodu« oraz »Łączka«, podczas gdy terminy te nie są obecne w Podstawie programowej (w treściach nauczania). Oczekują także, że uczeń będzie „miał możliwość rzeczywistego odbioru tych ważnych spraw”, nie dodając potrzeby zdolności ich oceny
- proponujemy dopisać na s. 4. II.2) we wprowadzeniu do wymagań „rozpoznaje rodzaje źródeł i zna instytucje przechowujące źródła historyczne”,
- proponujemy dopisać na s. 5 we wprowadzeniu do Treści nauczania – zakres podstawowy: „rozpoznaje rodzaje źródeł i zna instytucje przechowujące źródła historyczne”,
- proponujemy dopisać na s. 51 w Warunkach i sposobie realizacji obok IPN „wprowadzenie informacji o Archiwach Państwowych”,
- proponujemy dopisać na s. 52 w informacji o pielęgnowaniu historii własnej rodziny zarekomendowanie programu Archiwa Rodzinne Niepodległej prowadzonego przez Archiwa Państwowe www.archiwarodzinne.gov.pl.



POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE

00-272 Warszawa, Rynek Starego Miasta 29/31,

tel. (22) 831-63-41, E-mail: pth@ihpan.edu.pl,

NIP: 525 15 53 779, KRS: 0000-100740

Bank Millennium O/Warszawa Nr 48 1160 2202 0000 0000 5515 6953

Warszawa, 10 stycznia 2022 r.

Opinia Polskiego Towarzystwa Historycznego w sprawie projektu zmiany rozporządzeń Ministerstwa Edukacji i Nauki dotyczących Podstawy programowej kształcenia ogólnego w szkołach ponadpodstawowych w zakresie przedmiotów „Historia” oraz „Historia i Teraźniejszość”

Przedmiotem niniejszej opinii są przedstawione do konsultacji publicznych projekty rozporządzeń Ministra Edukacji i Nauki z dnia 16 grudnia 2021 r. zmieniających rozporządzenie:

– w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia oraz

– w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej.

Akceptując fakt, że rządzący mają prawo do kreowania modelu szkoły i prowadzonej w niej edukacji historycznej, stoimy na stanowisku, że przedstawione do konsultacji projekty rozporządzenia wymagają zasadniczych i całościowych zmian. Formułując krytyczne stanowisko wobec projektów mamy na uwadze dobro edukacji historycznej, której efektem jest świadomy, twórczy i kreatywny obywatel państwa polskiego. Współczesna szkoła powinna oferować młodym ludziom edukację historyczną, która będzie polegała *na pobudzaniu zainteresowania przeszłością, wpajaniu szacunku dla prawdy i kształceniu umiejętności samodzielnego jej dociekania oraz na rzetelnym przekazywaniu wiedzy. Wierne przedstawianie faktów musi iść w parze z uświadamianiem ograniczeń poznania historycznego i roli zróżnicowanych interpretacji przeszłości oraz potrzeby poddawania ich rzeczowej dyskusji. Podobnie jak badania historyczne, edukacja nie może być nadużywana jako instrument rozpowszechniania sprzecznych z wiedzą naukową ideologii i wizji politycznych albo godzić w wartości uniwersalne i humanistyczne. Winna sprzyjać wykorzystaniu doświadczeń dziejowych do świadomego przeżywania problemów współczesności i uwrażliwiać na możliwe perspektywy przyszłości. [...].* [„Kodeks etyki Polskiego Towarzystwa Historycznego” (pkt III. 5.)].

Przedstawione poniżej uwagi nie wyczerpują całej listy zastrzeżeń, jakie Polskie Towarzystwo Historyczne zgłasza do konsultowanych projektów, a służą jedynie zasygnalizowaniu najważniejszych problemów.

UWAGI OGÓLNE

1. Przedstawione projekty rozporządzeń nie ograniczają się do wprowadzenia nowego przedmiotu pod nazwą „Historia i Teraźniejszość”, ale zawierają zmienioną koncepcję przedmiotu „Historia” na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Zmiany dotyczą zarówno warunków i sposobów realizacji, celów kształcenia, jak i treści nauczania tego przedmiotu. Został też zlikwidowany przedmiot „Wiedza o społeczeństwie”

na poziomie podstawowym, a jego treści zostały w niewielkim stopniu wprowadzone do przedmiotu „Historia i Teraźniejszość”. Tak daleko idące ingerencje w dotychczas obowiązującą Podstawę programową sprawiają, że konsultowane projekty należy traktować jako zupełnie nowe dokumenty.

2. Narzucony przez MEiN tryb i termin konsultacji powyższych projektów poważnie ogranicza możliwość przedstawienia uwag przez środowisko historyków, a zwłaszcza dydaktyków i nauczycieli historii. Negatywne konsekwencje pomijania głosu tych, którym najbardziej zależy na jakości edukacji historycznej, zwłaszcza nauczycieli, którzy będą pracowali z uczniami opierając się na Podstawie programowej, poniosą ostatecznie młodzi ludzie, którzy powinni być beneficjentami zmian w systemie edukacji.
3. Mając na uwadze dobro uczniów, należy również zwrócić uwagę, że częstotliwość wprowadzania zmian programowych w edukacji historycznej jest nie do przyjęcia. Wprowadza to chaos, konieczność równoległej realizacji dwóch podstaw programowych (dla starszych i młodszych uczniów), nie pozwala też na dobre przygotowanie merytoryczne nauczycieli. Generuje przy tym znaczne koszty społeczne, ponieważ każda reforma programowa oznacza m.in. dodatkowy czas pracy nauczycieli, konieczność opracowania i wydania nowych podręczników szkolnych oraz materiałów pomocniczych.
4. W uzasadnieniu wprowadzenia zmian w Podstawie programowej został podany postulat dowartościowania historii najnowszej i doprowadzenia szkolnej narracji historycznej do czasów bliższych teraźniejszości. Zgadzając się z potrzebą uczenia również o współczesności, zwracamy jednak uwagę, że prawdziwym powodem trudności w realizacji treści z zakresu historii najnowszej był nadmiar zagadnień dotyczących epok wcześniejszych. Nie tylko nie zostało to zmienione, ale doszły dodatkowe treści, m.in. w ramach uszczegółowienia. Negatywnie należy ocenić również sposób wprowadzenia zmiany, gdyż uczniowie będą trzykrotnie omawiali te same treści (w klasie ósmej szkoły podstawowej, w klasach I i II szkoły ponadpodstawowej w ramach nowego przedmiotu „Historia i Teraźniejszość” oraz w klasie IV szkoły ponadpodstawowej w ramach przedmiotu „Historia”) w prawie takim samym układzie.
5. Stanowczy sprzeciw budzi likwidacja przedmiotu „Wiedza o społeczeństwie”. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom jego treści zostały tylko w minimalnym stopniu włączone do przedmiotu „Historia i Teraźniejszość”. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że właśnie wiedza o współczesności, np. o podstawach prawa, instytucjach życia społecznego itp. jest niezbędna młodemu człowiekowi wkraczającemu w dorosłe życie. Sama wiedza historyczna, nawet obejmująca okres pierwszych dwóch dekad XXI w., nie jest wystarczająca do wykształcenia postaw obywatelskich i aktywnego włączenia się ucznia w życie społeczne, gospodarcze i polityczne państwa. Likwidacja „Wiedzy o społeczeństwie” spowoduje powstanie poważnej luki w wiedzy młodych ludzi, którzy nie wyniosą ze szkoły odpowiedniego zasobu wiadomości dotyczącego „Teraźniejszości”, m.in. o funkcjonowaniu państwa i jego instytucji. Treści kształcenia przedmiotu „Historia i Teraźniejszość” nie pozwalają na osiągnięcie wskazanego przez autorów dokumentu celu, czyli „uzyskania przez ucznia znajomości podstawowych zasad życia społecznego, w tym fundamentów państwa i prawa”. Dotychczasowy przedmiot wymagał od uczniów dyskusji, analizy i interpretacji różnorodnych źródeł, w tym aktów prawnych i danych statystycznych, a także bieżącego śledzenia doniesień medialnych i ich omawiania. Natomiast przedstawiona podstawa programowa przedmiotu „Historia i Teraźniejszość” nie zrekompensuje braków, które powstaną w wiedzy, umiejętnościach i postawach uczniów kończących szkoły ponadpodstawowe za kilka lat.

6. Zmiany programowe dotyczą także szkoły branżowej. W Podstawie programowej historii przeznaczonej dla szkoły I stopnia zostały wprowadzone na ogół zbędne uzupełnienia oraz zwiększono ilość treści w związku z przesunięciem cezury do 2015 r. Zapis Podstawy programowej HiT dla szkoły branżowej II stopnia zawiera liczne powtórzenia z podstawy dla szkoły I stopnia, uzupełnione o hasła pochodzące z podstawy programowej HiT z wersji rozszerzonej dla liceum ogólnokształcącego. Obok uwag dotyczących sformułowań oraz przeładowania podstawy należy zwrócić uwagę, że autorzy podstawy nie uwzględnili faktu, iż uczeń szkoły I i II stopnia, to często ten sam uczeń i należy obie podstawy odpowiednio zróżnicować (inaczej uczeń szkoły branżowej II stopnia będzie cztery razy powtarzał te same treści), a także uwzględnić specyfikę potrzeb i możliwości ucznia szkoły I stopnia. Rezygnacja z „Wiedzy o społeczeństwie” oznacza, że znaczna grupa młodzieży kończącej szkołę branżową zostanie pozbawiona odpowiedniego przygotowanie obywatelskiego.
7. We wcześniejszych dyskusjach dotyczących m.in. obecnie obowiązującej Podstawy programowej z 2018 r. wielokrotnie wskazywano, że treści nauczania historii są zbyt rozbudowane i należałoby dokonać ich ograniczenia. Obecny dokument idzie w odwrotnym kierunku – ilość treści nauczania została zwiększona, a dodatkowo znaczna część treści została przesunięta z poziomu rozszerzonego do podstawowego, co jeszcze bardziej utrudni zrozumienie procesów historycznych uczniom mniej zainteresowanym przedmiotem. Wiele zagadnień, które zostały obecnie dodane do Podstawy programowej (zwłaszcza poprzez uszczegółowienia), zawiera treści lub terminologię przydatne na poziomie kształcenia akademickiego. Jednocześnie liczba godzin z przedmiotu „Historia” została zmniejszona z 8 do 7 w cyklu kształcenia (4-letnim w liceum, 5-letnim w technikum), co stanowi redukcję czasu na realizację „Treści nauczania – wymagań szczegółowych” o 12,5%.
8. Zarzut przeładowania treści nauczania dotyczy również przedmiotu „Historia i Teraźniejszość”. Podstawa programowa HiT zawiera ok. 120 zagadnień, w większości bardzo rozbudowanych i wielowątkowych, co w praktyce wymaga poświęcenia na omówienie każdego z nich więcej niż jednej godziny lekcyjnej. Na realizację przedmiotu przewidziano jednak tylko ok. 90 godzin lekcyjnych. Należy też zauważyć, że treści HiT powstały w wyniku połączenia treści z zakresu podstawowego i zakresu rozszerzonego historii – nie wzięto zatem pod uwagę możliwości percepcyjnych wszystkich uczniów.
9. Autorzy Podstawy programowej niemalże zupełnie zrezygnowali z realizacji sfery umiejętności, skupiając się na sferze wiedzy. Większość wymienianych treści kształcenia ma charakter szczegółowej wiedzy akademickiej, której nie towarzyszą umiejętności, co czyni recenzowany dokument niezgodnym z definicją podstawy programowej. Jediną metodą pozwalającą nauczycielom zrealizować wymagania zawarte w tak rozbudowanej Podstawie programowej będzie zatem wykład, czyli metoda podająca. Zabraknie czasu nie tylko na dyskusję, ale na jakąkolwiek aktywność uczniów. Potwierdza to wyrażoną wyżej opinię, że wymienione w celach ogólnych kształtowanie umiejętności mają wyłącznie charakter deklaracyjny.
10. Krytycznie należy ocenić również założenie, że nowy przedmiot „Historia i Teraźniejszość” będzie realizowany w klasach I i II. Przewidziane do realizacji zagadnienia, zwłaszcza przy założeniu tak dużego stopnia szczegółowości, są zbyt trudne dla uczniów w tym wieku. Dydaktycy wielokrotnie zwracali uwagę na ograniczenia percepcyjne uczniów 15-16-letnich. Podczas dyskusji o obecnie obowiązującej Podstawie programowej podnoszony był argument, że historia najnowsza musi zostać przesunięta do klasy IV, gdyż dopiero wówczas młodzi ludzie wykazują wystarczającą dojrzałość do podejmowania tej tematyki. Dodatkową trudnością będzie

fakt, że równolegle uczniowie będą realizowali zagadnienia z historii (poczynając od starożytności). W praktyce może to oznaczać, że na dwóch kolejnych lekcjach będą omawiać tematy z dwóch różnych epok – to ogromna trudność, której mogą nie podołać nawet uczniowie bardzo zainteresowani historią.

11. W stosunku do ostatniej Podstawy programowej, z 2018 r., mocno krytykowanej za zbyt duży nacisk położony na zagadnienia polityczne w nauczaniu historii, jeszcze bardziej zwiększyła się dominacja historii politycznej kosztem dziejów życia codziennego, historii społeczno-gospodarczej, historii sztuki czy historii kultury. Ogromne zdziwienie budzi również całkowite pominięcie przemian cywilizacyjnych i naukowo-technicznych. Takie rozwiązanie nie sprzyja kształtowaniu prawidłowego obrazu przeszłości ani formowaniu zainteresowania młodych ludzi historią. Tak sformułowana podstawa programowa utwierdza bardzo tradycjonalistyczne rozumienie historii i pomija ustalenia najnowszych nurtów historiograficznych.
12. Szczególnie negatywnie ocenić należy pominięcie historii regionalnej i lokalnej. Autorzy podstawy programowej poszli nawet o krok dalej używając dość pejoratywnego sformułowania „Przy uwzględnieniu wymienionych wyżej celów kształcenia, realizacja przedmiotu historia i terażniejszość wymaga: [...] Nabycia przez ucznia umiejętności odróżniania w życiu społecznym [...] tego, co uniwersalne, od tego, co partykularne i związane z tradycjami lokalnymi”. Deprecjonowanie historii lokalnej i regionalnej jest nie tylko niezgodne ze stanowiskiem dydaktyków historii, ale utrudnia rozwijanie zainteresowań historycznych i kreowanie postaw obywatelskich.
13. Jako niewłaściwy należy ocenić fakt, że w Podstawie programowej (zarówno w odniesieniu do przedmiotu „Historia” jak i „Historia i Terażniejszość”) znalazło się wiele sformułowań, które mają charakter publicystyczny (np. ideologia „poprawności politycznej”, „wojujący islamizm”). Tego rodzaju nienaukowe sformułowania nie powinny pojawiać się w takim dokumencie. Równie niezrozumiałe jest użycie cudzysłowu dla pojęć powszechnie używanych w historiografii i innych naukach. Taki zabieg interpunkcyjny ma charakter manipulacyjny i jest zakamuflowaną formą podważenia ich sensu. Kwestionowanie pojęć praw człowieka czy społeczeństwa obywatelskiego stoi w sprzeczności z wartościami, które dzięki tym dokumentom mają być przekazywane.
14. Krytycznie oceniamy część rozwiązań metodycznych przyjętych przez Autorów Podstawy programowej. Zdziwienie budzą np. zapisy celów ogólnych: stosunek do prawdy, dobra i życia. Nie są to ani terminy ze słownika nauk historycznych czy społeczno-politycznych, ani tym bardziej – dydaktyki. W rozwiązaniach szczegółowych brakuje wymagań z wyższych kategorii taksonomii celów nauczania (np. wykazuje, udowadnia, porównuje, stosuje wiedzę). Nadużywany jest natomiast czasownik „charakteryzuje” i inne z niższych poziomów taksonomicznych (zapamiętania i rozumienia), niekiedy błędnie zapisane, np. „potrafi wyjaśniać” (zamiast „wyjaśnia”) lub tautologiczne niemal „wyjaśnia i omawia” (należałoby wybrać jeden), czy w niewłaściwej kolejności („ocenia i charakteryzuje” – charakterystyka, a więc zrozumienie, powinna poprzedzać ocenę).
15. Niespotykaną dotąd praktyką dotyczącą dokumentów programowych jest sytuacja, w której od nauczyciela będzie się wymagać, aby prezentował treści zgodnie ze sformułowaną wprost lub domyślnie interpretacją wskazaną przez autorów Podstawy programowej. Z Podstawy programowej zniknęły zapisy o zapoznawaniu się ucznia z wielością i różnorodnością poglądów, ocen i stanowisk czy kształtowaniem krytycznego stosunku do nich. Takie sformułowanie treści kształcenia stanowi zagrożenie ideologizacją czy wręcz indoktrynacją, jak również formę zniechęcenia młodzieży do krytycznego namysłu nad wydarzeniami historycznymi czy problemami teraż-

niejszości. Na przykład wiele wydarzeń zostało już przez Autorów określone jako „przełomowe” nie pozostawiając uczniom możliwości refleksji i dyskusji, a nawet i sporu pod kierunkiem nauczyciela, (np. *Ostpolitik* kanclerza Willy’ego Brandta; polityczne znaczenie 2005 roku w Polsce czy ocena katastrofy z 10 IV 2010 roku jako największej tragedii w powojennej historii Polski). Inne z góry są zaprezentowane jako zjawiska negatywne, jak chociażby to, że *rewolucja seksualna* inspirowana była neomarksizmem. Nie pozostawiono innego pola do interpretacji czy twórczej krytyki, której zresztą zaproponowany sposób nauczania nie zakłada.

16. Znaczna część zaproponowanych zagadnień jest wspólna dla przedmiotów „Historia” oraz „Historia i terażniejszość”, co nie tylko jest błędne dydaktycznie, ale może dodatkowo wpłynąć zniechęcająco (np. treści odnoszące się do katastrofy smoleńskiej zarówno w programie historii na poziomie podstawowym (pkt. 6), jak i przedmiotu „Historia i Teraźniejszość” (pkt. 9)).
17. W dokumencie pojawiają się również błędy merytoryczne, będące najczęściej konsekwencją zbyt daleko posuniętej jednostronności w uszczegółowieniu wymagań szczegółowych. Tytułem przykładu:
 - a. sformułowanie, iż zasada *cuius regio eius religio* zrodziła się w „kręgu protestanckim”, co nie pokrywa się z faktami, wskazującymi na Pokój Augsburski z 1555 r., który miał charakter katolicko-protestancki, a ściślej katolicko-ewangelicki, a zatem była to w tamtym momencie wspólna koncepcja;
 - b. ocena katastrofy lotniczej z 10 IV 2010 r. jako największej tragedii w powojennej historii Polski została wywiedziona z uchwały parlamentarzystów, która jednakowoż nie może być uznana za wykładnię wiedzy i naukową interpretację wydarzenia. Jest zatem niezgodna z zasadami warsztatu historycznego;
 - c. czy laicyzacje, o których mowa w p. XXXIV/3 (poziom podstawowy) rzeczywiście były odgórne?;
 - d. zastosowanie w odniesieniu do roku 1983 czy 1987 określenia św. Jan Paweł II lub błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko w odniesieniu do stanu wojennego;
 - e. w dziale LII/5 (poziom rozszerzony) w odniesieniu do Chin znajduje się zapis: *największe ludobójstwo po 1945 r. – polityka „wielkiego skoku”*. Po pierwsze, nie można utożsamiać „wielkiego skoku” z ludobójstwem, po drugie, podstawa nie podaje ani kryteriów „wielkości” ludobójstwa, ani punktu odniesienia dla stopniowania (największe w Chinach? na świecie?).
18. Brak ostatecznej redakcji zaowocował licznymi błędami językowymi i logicznymi oraz obecnością w tekście niejasnych lub wręcz błędnych sformułowań. Lista tego rodzaju usterek jest długa, dlatego jedynie tytułem przykładu wskazujemy:
 - a. „pojęcie postkomunizmu jako trwałej bariery rozwojowej” – barierą może być postkomunizm, a nie pojęcie;
 - b. jest: Tadeusza Kutrzebę – powinno być Tadeusza Kutrzeby;
 - c. jest: Ronlad Reagan, powinno być Ronald Reagan;
 - d. jest: „potrafi wyjaśnić skąd wzięło się i w jakim sensie było używane pojęcie „zimnej wojny” oraz „żelaznej kurtyny” [...], powinno być „potrafi wyjaśnić genezę i znaczenie pojęcia „zimna wojna” oraz „żelazna kurtyna”” [II/4];
 - e. jest: „rola podboju ziem chrześcijańskich dla rozwoju cywilizacji islamu”, powinno być: „wpływ podboju ziem [...]” [V/1];
 - f. „ekspansja »zastępczych religii«, „kulturotwórcza nowość chrześcijaństwa” – te dziwne sformułowania nigdzie nie zostały wyjaśnione;
 - g. kolektywistyczne to nie to samo co totalitarne, a syjonizm i islamizm to pojęcia dotyczące różnych okresów.

Uwagi szczegółowe do przedmiotu „Historia”

1. Analiza szczegółowych zapisów Podstawy programowej dowodzi, że jedynie pozornie nastąpiła redukcja materiału nauczania. Wiele zapisów, które znajdują się w obowiązującej obecnie Podstawie zostało skomasowanych, a dodatkowo wiele zagadnień zostało uszczegółowionych. Należy jednocześnie zauważyć, że uszczegółowienia są traktowane jako obowiązkowe, a ich sformułowania prowadzą do zaburzenia właściwej perspektywy historycznej i jednostronności ujęć, np.: „charakteryzuje atrakcyjność kulturową Polski dla mieszkańców państwa Zakonu Krzyżackiego” (dział XII), ale wkład Zakonu w rozwój gospodarczy ziem polskich został całkowicie pominięty. Inny przykład to zapis z punktu XXXV/5: „przedstawia przejawy atrakcyjności kulturowej polskości dla obcokrajowców (potrafi przytoczyć przykłady spolonizowanych rodzin, które przyszły na ziemie polskie wraz z zaborcami)”. Dla uzyskania rzetelnego obrazu przeszłości należałoby dodać również przykłady przyjmowania kultury zaborców przez Polaków.
2. Wprowadzone uszczegółowienia zapisów Podstawy programowej, zwłaszcza w odniesieniu do poziomu podstawowego, wskazują na brak zaufania do kompetencji nauczycieli i autorów podręczników. Większość z tych uszczegółowień jest zbędna (np. w dziale XX dopisany punkt „potrafi wyjaśnić znaczenie artykułów henrykowskich i pacta conventa [...]”), podczas gdy wcześniejszy punkt zawiera już zasady wolnych elekcji). Jednocześnie wiele zapisów ma formę uogólnioną i trudno doszukać się informacji, czy na lekcjach historii znajdą swoje miejsce np. zasada trójpodziału władzy Monteskiusza, kodeks Napoleona, Wielka Emigracja, rewolucja 1905 r., polscy Nobliści, list biskupów polskich do biskupów niemieckich, kwestie dotyczące mniejszości narodowych czy religijnych, informacje o przystąpieniu Polski do NATO i Unii Europejskiej.
3. Oprócz wspomnianej wyżej dominacji treści politycznych, widoczna jest jednostronna prezentacja treści, np. okres napoleoński został w zasadzie sprowadzony do sprawy polskiej. Jeszcze bardziej jednostronność ta widoczna jest w odniesieniu do historii najnowszej. Tytułem przykładu wybrane działy:
 - a. XLIX. Ujęcie jednowymiarowe, martyrologiczno-heroiczne. Brakuje np. życia gospodarczego, tajnego nauczania, ale i postaw haniebnych (np. grabież mienia żydowskiego, Jedwabne).
 - b. L. Niemal całkowicie pomija się udział Polaków w walkach na froncie wschodnim (poza bitwą o Kołobrzeg), w tym w zdobyciu Berlina.
 - c. LII. Pomija się procesy społeczno-gospodarcze i cywilizacyjne dokonujące się w świecie zachodnim, w tym np. plan Marshalla. Nieporozumieniem jest nadanie integracji europejskiej wagi porównywalnej z „wielkim skokiem” czy dekolonizacją. Pominięte zostały również kolejne kryzysy, w tym klimatyczny, który jest przyczyną migracji.
 - d. LIII. Dział nie zawiera treści związanych z przemianami cywilizacyjnymi. Błędnie eksponuje wyłącznie rozwojowe tendencje w Kościele katolickim (a gdzie np. laicyzacja społeczeństw europejskich) i tendencje destrukcyjne w islamie.
 - e. LV. Niemal całkowicie marginalizuje się wysiłek państwa i społeczeństwa w kwestii odbudowy Polski po II wojnie światowej. Integracja ziem zachodnich i północnych (1/3 terytorium kraju!) z pozostałymi dzielnicami występuje jedynie w kontekście funkcjonowania Kościoła katolickiego. Brakuje przemian społecznych, migracji zewnętrznych i wewnętrznych, przekształcania struktur społecznych. Postawy społeczeństwa wobec władzy zostały ograniczone jedynie do oporu społecznego.
 - f. LVIII. Ograniczenie osiągnięć Polaków w sferze nauki, kultury, sztuki jedynie do wzmianki odnoszącej się do lat 80. oznacza ich deprecjację.
4. Zagadnienia przeniesione lub wprowadzone do zakresu podstawowego są zbyt trudne dla większości uczniów, gdyż wymagają znajomości szerokiego kontekstu histo-

rycznego, np. zapis „rozpoznaje dokonania twórców polskiego odrodzenia w dziedzinie kultury” został uszczegółowiony: „z uwzględnieniem kultury politycznej odwołującej się do Arystotelesa i Cyserona” [XXI/2]. Inny przykład to oczekiwanie, że uczeń będzie potrafił wyjaśnić: „jakie znaczenie miał zanik perspektyw na objęcie władzy w Moskwie przez królewicza Władysława” [XXII/2]. Znaczenie to można interpretować bardzo szeroko, jednak raczej na poziomie akademickim niż podstawowym w szkole ponadpodstawowej.

5. Autorzy Podstawy słusznie wskazują niektóre muzea poświęcone tematyce II wojny światowej jako cenne uzupełnienie szkolnej edukacji historycznej. W tym miejscu warto byłoby jednak uszczegółowić, że równie wartościowe mogą być także inne muzea znajdujące się blisko miejsca zamieszkania ucznia. Ogromną rolę w uzupełnianiu szkolnej edukacji historycznej mogą odegrać również archiwa, w tym archiwa społeczne, które w ostatnich latach realizują liczne programy edukacyjne.

Uwagi szczegółowe do przedmiotu „Historia i Teraźniejszość”

1. W celach ogólnych tego przedmiotu zostały całkowicie pominięte umiejętności, tak, jakby przedmiot miał służyć wyłącznie uzyskaniu przez uczniów wiedzy o życiu społecznym człowieka i o dziejach najnowszych Polski i świata.
2. Włączenie treści kształcenia z zakresu dziejów najnowszych do przedmiotu realizowanego w klasie pierwszej i drugiej szkoły ponadpodstawowej wymaga uprzedniego przyswojenia przez uczniów odpowiedniej wiedzy i umiejętności, a tym samym terminologii i znajomości problemów, które nie znajdują się w podstawie programowej historii ani wiedzy o społeczeństwie w szkole podstawowej. Choć w podstawie programowej mowa o nauczaniu „w kategoriach ciągłości”, to jednak dobór i układ treści kształcenia przewidzianych dla „Historii i Teraźniejszości” tego wymogu nie spełnia.
3. Twórcy Podstawy programowej tego przedmiotu zakładają, że będzie on *pobudzał zainteresowania przeszłością i dostarczał wiedzy na temat najważniejszych wydarzeń i najwybitniejszych postaci z dziejów Polski i powszechnych, ale przede wszystkim wyposaży uczniów w umiejętności kluczowe z punktu widzenia funkcjonowania w świecie współczesnym, takie jak analizowanie, wnioskowanie i samodzielne ocenianie wydarzeń*. Jednakże w czytując się w poszczególne zapisy widać wyraźnie, że nie da się tych celów zrealizować. Uczniowie zaczynają naukę od niezrozumiałego powrotu do treści omawianych już w szkole podstawowej, a zebranych w punkcie 1. *Wiedza o podstawach życia społecznego*. Następnie przechodzą do tematów ułożonych chronologicznie nazwanych *Świat i Polska*, gdzie dominują pojęcia, daty i nazwiska. Tych szczegółów jest tak dużo, że istnieje uzasadniona obawa o zniechęcenie uczniów do nowego przedmiotu.
4. Pomimo dużej liczby zagadnień przewidzianych do realizacji w ramach tego przedmiotu, w podstawie programowej brakuje wielu ważnych zagadnień, jak np. podstawowej wiedzy obywatelskiej, np. o zasadach funkcjonowania i instytucjach państwa (np. RPO, TK, sądy), znaczeniu prawa i instytucji międzynarodowych (takich jak np. TSUE, międzynarodowe trybunały), czy o organizacjach pozarządowych. Często brakuje kontekstu społecznego i kulturowego omawianych zagadnień, np. *charakteryzuje zmiany polityczne i gospodarcze w Polsce w latach 2010–2015*.
5. Wiele zapisów wymaga szerokiego omówienia. Przykładem mogą być nadmiernie eksponowane treści związane z Chinami i ich totalitarnym charakterem przy pomi-

nięciu wiedzy o innych, także niekomunistycznych zbrodniczych systemach politycznych (państwa afrykańskie, apartheid, reżimy południowoamerykańskie).

6. Jako błędne rozwiązania należy ocenić m.in.:
 - a. eksponowanie wyłącznie postaw heroicznego oporu Polaków po II wojnie światowej, co powoduje pozostawienie poza spektrum poznania postaw i losów ogromnej większości niezaangażowanej bezpośrednio w walkę przeciw ustrojowi;
 - b. wyeksponowanie wyborów 1991 roku jako przełomowych przy pominięciu wcześniejszych wyborów w pełni demokratycznych (gminnych, prezydenckich). W historii najnowszej cezury wyznaczane są wielkimi ruchami społecznymi, dlatego właściwą cezurą dla tego okresu jest rok 1989;
 - c. zwracanie uwagi jedynie na wybrane formy rosyjskiego imperializmu („szantaż gazowy”, „wojna informacyjna”) przy pominięciu innych form agresji kwalifikowanych do wojny nowej generacji („wojny hybrydowej”), jak np. agresja cybernetyczna, ekonomiczna, podsycanie konfliktów wewnętrznych itp.;
 - d. przyjęcie założenia o przełomowości roku 2005 w Polsce (czy przesłanką była śmierć Jana Pawła II, wybory prezydenckie, parlamentarne, uznanie Traktatu Akcesyjnego za zgodnego z Konstytucją RP przez Trybunał Konstytucyjny?).

Podsumowując, uważamy, że w proponowanej formie projekty obu podstaw programowych są nie do zaakceptowania i nie powinny wejść w życie.